GŁOS POMORSKI

Nr. 66 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 300 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesięcznie **10.050** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 10.500 mk., do Niemiec 11.750 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Angjii 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 centa. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz. Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 1000 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 700 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 22-go marca 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Posiedzenie Sejmu.

Ustawa o kosztach sądowych w Wojew. poznańskiem i pomorskiem. Utrzymanie przywilejów dla rolnictwa. — O ochrone drobnych użytkowników rolnych na ziemiach wschodnich. — Około spisków białoruskich.

Warszawa, 20. 3. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po odesłaniu szeregu interpelacji do komisji p. marszałek zawiadomił, iż od marszałka Senatu otrzymał pismo, donoszące o przyjęciu przez Senat bez zmian noweli do ustawy o uregulowaniu podatków od spożycia, zużycia względnie produkcji na obszarze Rzeczypospolitej, oraz noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym. Przyjęto propozycję p. marszałka w sprawie uzupełnienia porządku dziennego przez dodanie punktu o ustawie o podatku przemysłowym, Przystąpiono do wniosków w sprawie wydania posłów Ilskiego, Dymowskiego i ks. Wyrębowskiego. Sprawozdawca pos. Jaroszyński (kl. Chrz. Nar.) zaznaczył, że komisja jednogłośnie uchwaliła posłów tych nie wydawać.

Przystąpiono do sprawozdania **komisji prawniczej** z **ustawy** w przedmiocie kosztów sądowych i opłat w województwach poznańskiem i pomorskiem.

Pos. **Piechocki** (Chrześc. Dem.) jako sprawozdawca komisji prawniczej przedstawił projekt ustawy i wyjaśnił potrzeby, które je spowodowały. Ustawa dostosowuje opłaty sądowe dla, komorników, sędziów, adwokatów i notarjuszy do istniejących stosunków gospodarczych. Ustawa obecna konieczną jest z tego względu, że dotychczasowe przepisy, normujace opłaty sądowe komorników, adwokatów i notarjuszy w b. dzielnicy pruskiej, przestały obowiązywać z dniem 1 stycznia br. Do dyskusji nikt się nie zgłosił, wobec czego izba uchwaliła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy w myśi wywodów sprawozdawcy.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w przedmiocie zwalczania lichwy. P. marszałek zawiadomił o wpłynięciu poprawki pos. Pluty (P. S. L.) do art. 1 powyższej ustawy. Poprawka ta brzmi: Art. 1 w brzmieniu, proponowanem przez komisje skreślić i wstawić art. 1 w brzmieniu następującem: W art. 7 ustawy z dnia 7 sierpnia 1922 r. (Dziennik Ustaw nr. 69) zamiast zdania rozpoczynającego się od słów „pod pojęcie trudniących się itd. . . . aż do końca wstawić zdanie „artykuł ten nie odnosi się i nie może być stosowany w żadnym razie do producentów rolnych, którzy trudnią się choćby zawodowo pozbywaniem artykułów wyłacznie z własnego gospodarstwa rolnego". Sprawozdawca komisji, pos. Raciszewski (P. P. S.) wypowiada się przeciwko poprawce p. Pluty. Poprawka ta nietylko nie usuwa niejasności dotychczasowej ustawy, lecz jeszcze je wzmaga. Pos. Hartglas (kl. żyd.) wypowiada się w ogólności przeciwko przedłożonej ustawie w brzemieniu większości komisji i oświadcza się za stylzacją jej zawartą we wniosku mniejszości, występuje przeciwko uprzywilojowaniu jednej kategorji obywateli, uprawiających niejednokrotnie lichwę wojenną i nie pociąganych mimo to do odpowiedzialności.

P. marszałek zarządza głosowanie. W głosowaniu za poprawką pos. Pluty oświadczają się P. S. L., Zw. L. N. i Kl. Chrześc. Nar. Ponieważ jednak są pewne wątpliwości co do wyników głosowania, marszałek zarządza głosowanie przez drzwi.

W głosowaniu tem okazało się, że za poprawką oświadczyło się 173 głosy przeciwko 120. Wobec tego marszałek ogłasza, że poprawka jest przyjęta. (Na lewicy wrzawa, słychać głosy: Hańba paskarzom wygłodzicie miasta!)

Następnie pos. Chomiński (Wyzw.) przedstawił sprawozdanie komisji rolnej o wniosku nagłym swego klubu (Wyzw.) w przedmiocie przedłużenia ochrony drobnych użytkowników rolnych na ziemiach wschodnich.

P. wicemarszałek Poniatowski zawiadomił o wniosku formalnym pos. Żółtowskiego proponującym odesłanie omawianej ustawy do połączonych komisji prawniczej i konstytucyjnej. Izba głosować będzie nad tym wnioskiem po wysłuchaniu jednego mówcy za nim i jednego przeciw niemu. Za wnioskiem przemawiał pos. **Rokossowski** (Chrześc. Dem.), natomiast przeciw wnioskowi pos. Smoła (Wyzw.) W głosowaniu wniosek formalny p. Żółtowskiego, by ustawę odesłać do komisji. odrzucono większością lewicy i centrum, wobec tego marszałek otworzył rozprawy szczegółowe.

Przemawiali pos. Liberman (P. P. S.), Dubanowicz (kl. Chrz. Nar.) Sommerstein (kl. żyd.) i Staniszkis (Zw. L. N.), min. sprawiedliwości Makowski, Kapeliński, Wędziagolski, **Rokossowski i Bitner (Chrześc. Dem.)**, który wniósł o odesłanie ustawy do komisji rolnej. P. marszałek zaproponował odłożyć do jutra omówienie sprawy i głosowanie nad wnioskiem p. Bitnera i ewentualne głosowanie nad ustawą. Izba propozycję przyjęła.

Przystąpiono do wniosków nagłych klubu białoruskiego **w sprawie masowych aresztowań Białorusinów w Grodzienszczyźnie oraz w sprawie politycznych więźniów białoruskich,** osadzonych w więzieniach przy sądach Grodnie i Białymstoku. Nagłość wniosku uzasadniał pos. Baranow (kl. białorusk.) Mówca wnosi o uchwalenie nagłości wniosków: 1) wzywa się rząd, aby niezwłocznie udzielił Sejmowi wyjaśnień w sprawie powyższej; 2) uchwalił zbadanie sprawy powyższej przez komisję sejmową w składzie 5 osób z udziałem przedstawiciela klubu białoruskiego.

Przeciwko nagłości wniosku przemawiał pos. Hryckiewicz (kl. Chrześc. Nar.) Nieuzasadnione skargi na prześladowania Białorusinów podnosił pos. ks. Stankiewicz z klubu białoruskiego, na co **min. sprawiedliwości Makowski** odpowiedział:

Mogę uspokoić pos. ks. Stankiewicza, że akt oskarżenia w dniu 13 marca został doręczony oskarżonym. (Głosy: A więc przed złożeniem wniosku!) Większość oskarżona jest o to, że stworzyła spisek, który miał na celu oderwanie od Polski przez powstanie zbrojne części terytorjum i utworzenie z tej części republiki białoruskiej. Spiskowcy rozporządzali składami broni i materjałów wybuchowych, zapisywali ludność białoruską do oddziałów partyzanckich, które miały wystąpić przeciwko Polsce. Dwaj Iwanicki i Maciejewicz, oskarżeni są o udział w napadzie i zamordowanie rodziny Olniewiczów, podpalenie majątku, napad na posterunek i zabicie posterunkowego. Prócz nich jest niejaki Mikołaj Wolf, który nie ma nic wspólnego ze spiskiem. O tem, że aresztowani jako jednostki zbrodnicze mieli być Białorusinami dowiedziały się władze sądowe z interpelacji. (Śmiech.) Ustalone zostało, że centrala tej organizacji znajdowała się poza granicami Rzplitej i że stamtąd kierowano całą zbrodniczą działalnością. Całą pomoc w materjale technicznym i wojskowym otrzymywali partyzanci od pewnego państwa ościennego. Partyzanci dzielą się na 4 grupy taktyczne. Jedna z nich przechodziła granice państwa ościennego i tam się przygotowywała do czynnego wystąpienia, poczem wracala do domów i ciągle oczekiwała zbrodniczego ruchu. Materjał, dotyczący działań tych partyzantów jest bardzo bogaty. Nie mogę wymieniać nazwisk tych osób, które znajmują się poza granicami państwa i należą do państwa ościennego, Materjał posiadany przez Ministerstwo Sprawiedliwości jest bardzo bogaty, tak dalece, że nie mogę nim nużyć Wysokiego Sejmu. Materjał posiadany musi być sprawdzony i to było właśnie powodem, że postępowanie śledcze trwało tak długo. M. in. było w planie także wysadzenie mostu kolejowego na linji Wilno—Warszawa, około stacji Mostu. Usiłowaniu temu zapobieżono. Co do żądań więźniów, to zostały one w miarę możności zaspokojone. Od października obowiązuje specjalny regulamin więzienny, który dotychczas przysługiwał więźniom politycznym, a z którego więźniowie Białorusini także korzystają. Stosunki więzienne nie są idealne, lecz wszelkimi środkami dążyć będę, aby je poprawić. Proszę jednak o zarzuty konkretne; w każdym wypadku winni odpowiednio będą poskramiani. Nie mogę dać wyjaśnień, co do zarządzeń poczynionych przez Ministra spraw wewn., mogę tylko oznajmić, że o aresztowaniach, które odbywają się na terytorjum Wilna, a które stoją w związku z ruchem, o którym Panom mówiłem, otrzymałem telegram, który mówi: Na terenie pogranicza rosyjskiego akcja została ukończona. Aresztowano 250 osób, z tego około 60 proc. brało udział w akcji dywersyjnej. Znaleziono u nich środki wybuchowe, dostarczone przez państwo ościenne, 17 paczek pyroksyliny, 19 karabinów zdatnych do użycia, 25 w stanie rozebranym, pewną ilość rewolwerów i amunicji oraz wiele materjału technicznego. Podobne są sprawozdania z okręgu białostockiego. O jakich nadużyciach, gwałtach, biciu znęcaniu się itd. nie słyszałem. Jeżeli co do tego będą jakieś konkretne dane, to mogę zapewnić w imieniu swojem, a nawet ministra spraw wewnętrznych, że zastosuje się wszelkie możliwe środki w celu ukrócenia tych nadużyć.

Nagłość obu wniosków odrzucono. Sprawę odesłano do komisji administracyjnej. Następne posiedzenie jutro o godz. 4 po poł.

WYSTĘP BIAŁORUSINÓW.

Warszawa, 21. 3. (Tel. własn.) Sejm stał się ponownie widownią niesłychanych występów „narodowych i kulturalnych" posłów z klubu białoruskiego. Zgłosili oni mianowicie 2 nagłe wnioski przeciw gromadnemu aresztowaniu „działaczy" białoruskich. Nagłość wniosku uzasadniało dwuch „prawników" białoruskich i to poseł Baranow i ks. katolicki Stankiewicz (Polak z krwi i kości i syn polskiego ziemianina).

Następnie minister Makowski wstąpił na trybunę, otworzył tekę z dokumentami w tej sprawie i odczytał dokumenty bardzo ciekawe. Okazało się, że „działacze" ci są zwykłemi bandytami, którzy zakopali żywcem swe ofiary, tworzyli bandy bolszewickie itd.

W czasie omawiania tej sprawy doszło do scysji między Wyzwoleńcami a Piastowcami. Doszło do rzucania na siebie wzajemnie wyzwisk.

Za nagłością wniosków głosowało: Wyzwolenie, P. P. S. i mniejszości narodowe.

Wniosek upadł jednak, ponieważ większość (Piastowcy i prawica) głosowała przeciw.

*

WAKACJE SEJMOWE.

Warszawa, 20. 3. (Pat.) Przed otwarciem dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu p. marszałek Rataj zwołał posiedzenie konwentu seniorów. Omawiano sprawę posiedzeń Sejmu na najbliższy tydzień przedświąteczny. Uchwalono odbywać je w tempie, jak dotąd. Ustalono, że pierwsze posiedzenie po świętach zostanie zwołane na 12 kwietnia i poświęcone będzie projektowi ustawy o podatku gruntowym oraz projektowi ustawy o emisji banknotów. Uznano za rzecz konieczną aby komisje skarbowa i budżetowa obradowały w tygodniu bieżącym bez przerwy.

USTAWA O PODATKU GRUNTOWYM.

Warszawa. (Tel. własn.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji skarbowej przystąpiono do rozważenia projektu ustawy o podatku gruntowym. Referent p. Łypacewicz (Wyzwolenie) stanął na stanowisku odmiennem, niż rząd w swym projekcie. Wypowiedział się on przedewszystkiem za zniesieniem podatku t. zw. podymnego, a za wprowadzeniem jednolitego podatku gruntowego z uwzględnieniem progresji. Referent wyliczał, iż wedle jego projektu rząd zamiast 520 miljardów otrzymałby 800 miljardów z tytułu podatku gruntowego, przyczem drobna własność do 10 ha otrzymałaby ogółem 54 miljardy ulgi w stosunku do projektowanej przez rząd sumy, która miała być ściągnięta od tej kategorji własności. Natomiast własność 200—400 ha miałaby zapłacić o 80 miljardów więcej, a po 400 ha i wyżej o 230 miljardów więcej, niż projektował rząd.

Ponieważ przedstawiciel skarbu nie wypowiedział się co do wniosku referenta, przeto dyskusję nad referatem posła Łypacewicza odłożono do następnego posiedzenia.

SKŁAD GŁÓWN. ZARZĄDU CHRZ. DEM.

Warszawa, 21. III. (Tel. włas.) Do Zarządu Głównego Chrześc. Demokracji weszli pp. poseł Błażejewicz jako prezes, ks. prałat Adamski (wiceprezes), pp. Nowodworski, sekretarz, inż. Bryła, red. A. Szymański (skarbnik).

Warszawa, 20. 3. (Tel. wł.) Dolary Stanów Zjednoczonych 37 400, franki francuskie 2 430, marki niemieckie 1.80, Londyn 170 800, Szwajcarja 7 140. Akcje: Bank Kredytowy 16 000, Firley 26 000, Lilpop 88 000, Rudzki 43 500, Starachowice 43 000.

W WARSZAWIE	W GDAŃSKU
Mrk. (niem.) 1,80	(pol.) —50
Dolar —37 400.	Dolar — 20 800

Listy z Paryża.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego.")

NASI GÓRNICY WE FRANCJI.

Przemysł górniczy we Francji. — Prawodawstwo ochronne w górnictwie. — Braki naszej Konwencji. — Szkolnictwo. — Przyjmowanie obywatelstwa polskiego.

Paryż, 14 marca.

Francja posiada bogate pokłady węglowe. Produkcja przedwojenna wynosiła rocznie przeszło 40 miliardów ton węgla. Okupacja niemiecka zadała temu przemysłowi dotkliwe szkody. Obecnie zniszczone kopalnie odbudowuję się gorączkowo, produkcja węgla się wzmaga i już w ostatnim półroczu 1922 roku, wynosiła, co prawda razem z 3 miljardami tonn węgla zagłębia Saary, 20.800.000 tonn, podczas gdy w 1919 r. wydobyto w ciągu całego roku tylko 22 miljony tonn. Może więc już w roku 1924 osiągnie Francja 60 milionów tonn rocznej produkcji węgla, to znaczy normę przedwojenną. dawn. Francji, Alzacji i Saary, co jednak nie pokryje jeszcze całkowitego zopotrzebowania Francji, które wynosi 80 miljonów tonn.

W kopalniach francuskich, pod ziemią i na powierzchni, pracuje obecnie, według ostatnich obliczeń Ministerstwa Pracy 227.000 robotników. Razem z Saarą — 298.000. Liczba ta stale wzrasta, szczególnie kosztem Polaków, a zapotrzebowanie rąk roboczych wciąż jest duże i prawdopodobnie potrwa jeszcze dość długo. Robotnicy polscy, których dziś w kopalniach pracuje około 40 tysięcy, stanowią w dwuch najbardziej „węglowych" departamentach Francji, Nord i Pas-de-Calais 20 proc. wszystkich górników, a ten odsetek w niektórych miejscowościach przewyższa 50 proc. Oczywiście są kopalnie, w których sami tylko Polacy pracują.

Górnik francuski jest ubezpieczony od choroby, wypadku i na starość. Wysokość potrąceń od płac obowiązkowych wynosi na zasadzie ustaw z 1894, 1914, 1918 i 1920 rku 2 proc. Z renty ubezpieczeniowej korzysta górnik francuski, po przekroczeniu 55 lat życia, a z dodatku rządowego po przepracowaniu ogółem we Francji 30 lat w kopalniach.

Kobiety i dzieci poniżej lat 13 na mocy prawa z 1892 r. nie są przyjmowane do pracy pod ziemią. Nadto młodzi chłopcy do lat 18 dopuszczani są tylko do pracy lżejszej, a w wieku od lat 16 i do pracy właściwej górniczej, ale tylko przez 5 godzin dziennie.

Czas pracy ustawą z dnia 24 czerwca 1919 roku został ustalony na 8 godzin pracy na powierzchni i na 7 godzin właściwej pracy pod ziemią (od zjazdu 1-go do powrotu ostatniego ma upłynąć najwyżej 8 godzin. Ustawa ta włącza i czas odpoczynku do tych 8 godzin, co jeszcze bardziej skróca właściwy czas pracy, i nie względnie żadnych odstępstw od zasady maksimum czasu prac.

Robotnicy górnicy mają prawo na zasadzie ustaw z 1890 roku wybierać z pośród siebie na 3 lata specjalnych delegatów, których obowiązkiem jest, dwa razy miesięcznie zwiedzać wszystkie kopalnie ich okręgu wyborczego i notować zauważone wypadki, przekroczenia przepisów o hygjenie, bezpieczeństwie lub ochronnego ustawodawstwa. Ażeby być wybranym, trzeba być obywatelem francuskim, mieć 25 lat, za za sobą przynajmniej 5 lat pracy pod ziemią i nie być karanym sądowo.

Wreszcie ustawa z 9 września 1919 roku przyznaje robotnikom-górnikom prawo do udziału w zyskach kopalni do wysokści $1/3$ całej przypadającej na państwo sumy zysku i nadto zapewnia górnikom ustawowo minimum płacy.

Ażeby wreszcie dać pełny zarys warunków pracy francuskiego górnika, notujemy płacę dniówkową przeciętnie przyjętą a która obecnie, po ostatnim strajku, wynosi około 20 franków bez dodatków rodzinnych (allocations familliales).

Zjawia się teraz pytanie, niezmiernie ważne, czy robotnikowi polskiemu — emigrantowi, prawa te przyznane zostaną.

Otóż konwencja francusko-polska w przedmiocie emigracji i imigracji nie zdołała zapewnić robotnikom-Polakom wszystkich praw, ale niewątpliwie zapewniła im najważniejsze.

Nie ma więc prawa tylko robotnik polski wybierać delegatów górniczych, ani być na to stanowisko wybranym, natomiast konwencja zezwala na reprezentację polskich robotników wobec . . . delegatów górniczych. Mamy więc do czynienia z jakąś stopniową delegaturą, czyli, właściwie mówiąc, z pozorem reprezentacji. Nie mają prawa robotnicy-górnicy zakładania polskich związków zawodowych, ani zasiadania w zarządach francuskich syndykatów. Wreszcie sprawa zaliczenia lat należenia do kas ubezpieczeniowych w Polsce nie jest należycie omówiona. Oczywiście, że braki te musza być czempredzej z konwencji usunięte, co nastąpić może w czasie pierwszej rewizji konwencji, a więc w 1924 roku.

Robotnik polski musi mieć ponadto zabezpieczoną pomoc kulturalną, a zwłaszcza oświatową. Nic o tem konwencja nie wspomina. Wprawdzie, na mocy cichej umowy władz polskich i francuskich, polskie „klasy" są tolerowane. Ale tych 20 szkółek polskich na 20 tysięcy dzieci górników naszych, nie wystarcza. Szkółki te są w dodatku niezaopatrzone w podręczniki i nieraz znajdują się w warunkach dalekich od wymagań hygjeny.

Wszystko to dotyczy robotnika, który jest obywatelem polskim. Polacy z Westfalji, masami emigrujący ostatnimi czasy, a nie posiadający obywatelstwa polskiego znajdują się w sytuacji nierównie gorsze, pod względem prawnym jak i taktycznym. Dlatego jest rzeczą pilną, żeby po przybyciu do Francji robotnicy ci przyjmowali poddaństwo polskie, co jest rzeczą stosunkowo łatwą i nie kosztowną.

A więc obowiązek przyjmowania obywatelstwa polskiego, konieczność rewizji konwencji — oto są rzeczy, na które pragnęlibyśmy zwrócić uwagę ogółu naszych wychodźców i naszych władz. Ale niewątpliwie najpilniejszą prawą jest zorganizowanie narodowego życia wychodźctwa robotniczego, do czego potrzeba dużo dobrej woli i poświęcenia ze strony wielu czynników.

Stefan Włoszczewski.

*

W sprawie powyższej podajemy poniżej Telegram własny:

Warszawa, (Tel. własn.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych, poseł Wachowiak (N. P. R.) przedstawił referat o położeniu emigracji polskiej we Francji. Referent podniósł między innemi pewne niedomaganie w dziedzinie szkolnej, opieki duchownej i w tworzeniu związków zawodowych na terenie Francji wśród emigrantów.

W dyskusji poseł Korfanty (Chrześc. Dem.) zwrócił uwagę na wyzysk pokątnych doradców, którzy każą sobie płacić do 100 franków za napisanie prośby do władz. W sprawie niedomagań w dziedzinie szkolnej mogą one być usunięte z chwilą, gdy rząd francuski poczyni pewne ustępstwa w swoiem ustawodawstwie szkolnem, gdyż nauczyciele Polacy nie mogą tam uzyskać patentu nauczania. Księża polscy powinni otrzymać pomoc od rządu, w sprawie zaś oszczędności robotniczych należy utworzyć odpowiednią organizację, która chroniłaby robotnika polskiego przed wyzyskiem ze strony pewnych banków.

Poseł Rudziński (P. S. Z. Wyzwolenie) po krótkiem przemówieniu przedstawił rezolucję w sprawie zorganizowania pomocy rządu dla emigrantów Polaków za granicą.

Po przemówieniach przedstawiciela ministerjum spraw zagranicznych, pos Korfanty poparł gorąco rezolucję posła Rudzińskiego, dowodząc, że zorganizowanie pomocy dla emigracji polskiej wywoła korzystny refleks w naszych wewnętrznych stosunkach, gdyż państwo polskie, które posiada największe po zagł. Ruhry kopalnie węgli, powinno wysyłać nie ludzi, lecz towary.

Po dyskusji uchwalono rezolucję posła Rudzińskiego, oraz następującą rezolucję referenta posła Wachowiaka.

Komisja spraw zagranicznych wzywa ministra spraw zagranicznych oraz ministra pracy i opieki społeczn., aby do 8 tygodni przedstawili całokształt stosunków, wśród jakich żyje nasze wychodźtwo we Francji, tudzież aby w tym czasie przygotowali projekt zmiany w konwencji z dn. 14 października 1920 r. oraz projekt konwencji w sprawie odszkodowań za straty wojenne, poniesione przez Polaków, zamieszkałych podczas wojny we Francji.

Komisja wzywa ministra spraw zagranicznych do przedstawienia referatu o stanie szkolnictwa, opieki duchowej i opieki prawnej dla emigrantów polskich we Francji.

Komisja wzywa ministra spraw zagranicznych oraz min. pracy o przedstawienie w przeciągu 8 tygodni całokształtu naszej polityki emigracyjnej oraz stosunków, wśród jakich żyje nasze wychodztwo poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Spokojna polityka Francji.

Paryż, 20. 3. Minister Barthou, przemawiając wczoraj na bankiecie, wydanym przez paryskich dziennikarzy, zwrócił się do obecnego w charakterze gościa Poincarego i oświadczył:

„Pan obsadził Zagłębie Ruhry, gdyż był Pan zdania, że trzeba przejść od słów do czynu. Zamiast pertraktować o uzyskanie niepewnych zastawów, wziął Pan zastawy pewne i dopiero później będzie Pan prowadził rokowania niewątpliwie z dobrym skutkiem. Może Pan obecnie cierpliwie czekać, dopóki Niemcy nie przedłożą nam i Belgji swych propozycyj".

Poincare w odpowiedzi swej oświadczył, że prasa francuska ma ważne zadanie do spełnienia, a mianowicie odróżnianie wiadomości prawdziwych od fałszywych. Zwłaszcza musi zwracać uwagę na wiadomości rozszerzane przez Niemcy pod firmą angielską. Wiadomości te muszą być natychmiast demaskowane. Niemcy bowiem w swej moralnej ofenzywie przeciwko Francji nie cofają się przed żadnemi środkami, byle otumanić świat swemi zatrutemi azami dziennikarskiemi. Francja w przeciwstawieniu do tej taktyki zachować musi spokój i energję, gdyż już w niedługim czasie Niemcy będą zmuszone zgodzić się na realizacje odszkodowań należnych Francji i Belgji i dać tym krajom gwarancje militarne bezpieczeństwa na granicy.

Dopiero potem, zakończył Poincare, nastąpi dawno oczekiwany spokój.

Paryż, 20. 3. Jak donoszą dzienniki, Loucher wygłosił w poniedziałek wielką mowę w Grenoble w sprawie finansów Francji, w której oświadczył, że Francja nie myśli o polityce aneksji krajów nadreńskich, jednak trzymać je będzie jako zastawy gospodarcze tak długo, dopóki Niemcy nie uiszczą się ze swych zobowiązań.

Loucher podniósł w dalszym ciągu, że Francja przeprowadziła okupację Zagłębia Ruhry z wielką łagodnością, co stwierdziło wielu wybitnych Anglików i Amerykanów. Ponieważ jednak Niemcy nie potrafili tej łagodności uszanować, konieczne było wobec nich wydanie ostrzejszych zarządzeń.

ROKOWANIA Z NIEMCAMI DALEKO W POLU.

Wiedeń, 20. 3. (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Na Quai d'Orsey podkreślono wczoraj ponownie, że w przeciwieństwie do twierdzeń dzienników angielskich, nic nie wskazuje na to, aby przed upływem bieżącego tygodnia mogły być wdrożone rokowania z Niemcami.

ANGLJA NIE PORZUCI NEUTRALNOŚCI.

Wiedeń, 20. 3. (Pat.) „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Londynu: Niemiecki ambasador w Londynie Stahmer, który przybył wczoraj do urzędu spraw zagranicznych i złożył oświadczenie w sprawie okupacji Zagłębia Ruhry, otrzymał odpowiedź, że rząd angielski pod żadnym warunkiem nie porzuci stanowiska neutralnego w kwestji Zagłębia Ruhry.

W kołach politycznych utrzymuje się uporczywie pogłoska, że rząd niemiecki skłonny jest zgodzić się na umiędzynarodowienie prowincji niemieck. jeżeli to będzie rzeczywiście umiędzynarodowieniem a nie jak tego domaga się Loucher, utworzeniem rep. bufferow. Twierdzą dalej, że Niemcy gotowe są jeszcze w czasie okupacji Zagłębia Ruhry przez wojska francuskie rozpocząć rokowania, jeżeli otrzymają zapewnienie, że ich propozycje nie będą z góry odrzucone.

O FEDERACJĘ LITWY Z POLSKĄ.

Londyn, 20. 3. (PAT.) „Times" w artykule wstępnym omawia sprawę wschodnich granic polskich, wyrażając zdziwienie z powodu protestu sowietów wobec tego, iż granicę ustalono za obopólną zgodą. Dziennik dodaje przytem iż wspomniana granica jest korzystną dla ludności pasa pogranicznego, która nicby nie zyskała pod panowaniem sowietów. Co do sprawy Wilna, „Times" uważa, że argumenty etnograficzne, wysuwane przez Litwinów, są bezpodstawne. Ludność litewska jest wyłącznie wiejska, stanowi ona natomiast mniejszość w miastach, a nawet w samem Kownie. Niemniej jednak „Times" uważa, iż ustanowienie w tamtych stronach granicy na podstawach etnograficznej jest niemożliwe. Jedynem słusznem rozwiązaniem sprawy był — zdaniem dzienika — projekt Hymansa, polegający na federacji polsko-litewskiej. Dziennik wyraża żal, że Rada Ambasadorów zarzuciła ten projekt rozwiązania sprawy, nad którem pracować będzie nadal dyplomacja angielska.

POLSKA MISJA W HAWRZE.

Hawre, 20. 3. (PAT.) Polska misja ekonomiczna była podejmowana przez tutejszą izbę handlową oraz przez władze miejskie. Misja zwiedziła urządzenie portowe. Nawiązano rozmowy z przedstawicielami miejscowego kupiectwa w sprawach, dotyczących wzajemnych stosunków handlowych.

† KS. DR. JÓZEF BILCZEWSKI.

Lwów, 20. 3. (Pat.) Dziś o godz. 15 min. 30 zmarł po dłuższej chorobie tutejszy arcybiskup ks. dr. Józef Bilczewski.

KRÓL RUMUŃSKI PRZYBĘDZIE DO POLSKI.

Warszawa, 21. III. (Tel. włas.) W sierpniu br. spodziewany jest przyjazd króla rumuńskiego do Warszawy.

W IRLANDJI.

Dublin. (AW.) De Valera ogłosił w nocy proklamację, kończącą się następującym zwrotem: „Zarządzam niniejszem aż do zaprowadzenia nowego porządku żałobę narodową. Wszystkie sporty i rozrywki winny być zawieszne, Wszystkie teatry i kinematografy winny być zamknięte."

Rozporządzenie powyższe ogłoszono, jako odpowiedź na egzekucję więźniów republikańskich i aresztowania, przedsięwzięte na ziemi angielskiej z poduszczenia rządu wolnego państwa.

Liberalizm czy anarchja.

Nie ulega wątpliwości, że, broniąc się przed bolszewizmem, bronimy jednocześnie przed utratą naszego niepodległego bytu państwowego. Bolszewizm był najlepszem lekarstwem na niepodległość Gruzji, Syberji, Ukrainy i takim niezawodnym środkiem okazałby się i dla nas. Ten więc, kto uznaje niezależność państwową Polski, musi zająć stanowisko bezwzględnej walki z idea bolszewizmu. Tylko wróg Państwa polskiego zaciągnie się w szeregi głosicieli nowego lux ex oriente („światła z Wschodu").

Dla kogo Polska jest państwem tyranji i paskarstwa, a Rosja krajem wolności, kto przenosi knut Leninów, Dzierżyńskich i Trockich nad liberalno-demokratyczną konstytucję i oparte na niej rządy polskie, ten niech czem prędzej nas opuszcza i jedzie do bolszewji.

Więc niezrozumiałą jest rzeczą, dlaczego poseł Królikowski rzucał na nasz rząd i Sejm gromy za to, że honorowego obywatela Moskwy Dabala wraz z jego współwyznawcami postanowiono wymienić na tych Polaków, których wschodni siepacze skazali na śmierć za to tylko, że w ich duszach gorzała miłość do Polski.

Gdyby w naszych obywatelach zakorzeniło się już silne poczucie państwowości, gdyby już przyzwyczaili się myśleć kategorjami państwowemi, to p. posła Królikowskiego, skazanego na 3 lata ciężkiego więzienia za zasługi względem swoich czerwonych towarzyszów wschodnich, zamiast uwalniać z więzienia, również wysłaliby do „matuszki Rosji". Zrobiliby rzecz dobrą — Dąbale, Królikowscy rodza Toeplitzów, Łuckiewiczów, Okoniów i to całe bractwo, które jest zarazą odradzającego się z niewolniczych nawyknień ducha Polski.

Już najwyższy czas, aby poddać rewizji nasz utopijny, rozkładowy liberalizm, który graniczy z anarchizmem uczuciowym i myślowym, który z świętości czyni powszedność, obala wszelkie prawdy i pozwala bezkarnie szydzić z wszelkiej etyki, doprowadzając do tego upodlenia, o którem poeta mówi:

„Bo tylko własne upodlenie ducha nagina szyję wolnych do łańcucha".

Dla nas Polaków, gdy patrzymy na działalność panów Dąbalów i Królikowskich, bolszewizm jest tylko tem upodleniem ducha i niczem więcej ponadto.

Poseł Bronisław Knothe.

Gołębie pocztowe w Polsce.

W czasie wojny światowej największą trudność stanowiło utrzymanie łączności między dowództwami a oddziałami walczącymi w pierwszej linji bojowej, Skoncentrwany ogień nieprzyjaciela uniemożliwił funkcjonowanie wszystkich technicznych środków łączności, mimo nadzwyczajnego ich udoskonalenia.

Wówczas przystąpiono do używania w służbie łączności w pierwszej strefie bojowej gołębi pocztowych i okazało się, że gołębie pocztowe są nietylko szybkim i pewnym środkiem łączności, ale nieraz były one jedynym środkiem. przy pomocy którego walczące oddziały mogły komunikować się ze swemi dowództwami. Doświadczono, że oddziały zaopatrzone w gołębie pocztowe nawet w chwilach najbardziej krytycznych mogą utrzymać łączność ze swymi dowództwami i skutkiem tego — prawie we wszystkich armjach państw europejskich gołębie pocztowe wprowadzone zostały jako środek łączności — również i w armji polskiej.

Armja nie jest w stanie wyhodować. wytresować w własnym zakresie i utrzymywać stale takiej ilości gołębi pocztowych jaka będzie potrzebna dla wyposażenia jej w razie mobilizacji, dochowanie się potrzebne ilości trwałoby bardzo długo. a stałe utrzymywanie tak wielkich gołębników byłoby połączone z wielkim kosztem na który ani skarb państwa, a tem mniej budżet ministerstwa nie pozwalają.

Ministerstwo Spraw Wojskowych dąży do stworzenia towarzystw gołębi pocztowych we wszystkich okolicach Państwa.

Towarzystwa mają łączyć się w związki okręgowe przy każdym D. O. K. — jeden związek składający się z wszystkich towarzystw na obszarze danego D. O. K.

Na zjeździe prezesów Towarzystw hodowców gołębi pocztowych terenu D. O. K. VIII., odbytem w dniu 4 marca rb. został utworzony taki związek pod nazwą „Związek Towarzystw hodowców gołębi pocztowych Okręgu Korpusu Toruń"

Przez aklamację na prezesa związku powołano p. Franciszka Kordowskiego z Bydgoszczy (Okole, ul Chełmińska 21). na wice-prezesa p. Pawła Netza z Torunia (ul. św. Ducha 11). na sekretarza p. Franciszka Bestiana z Bydgoszczy (Główny Dworzec) i na zastępcę sekretarza p. Alberta Neumana z Bydgoszczy (ulica Kujawska 65).

Związki okręgowe mają połączyć się w „Narodowy Związek polskich Towarzystw Gołębi Pocztowych."

Na Pomorzu na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. VIII w czasie obecnym znajdują się następujące zarejestrowane Towarzystwa hodowców gołębi pocztowych: Tow. pod nazwą „Bez obawy i wierny" w Bydgoszczy, ul. Kujawska 24-a, „Powróć" w Bydgoszczy, ul. Chełmińska 21, „Poczta pośpieszna" w Bydgoszczy, ul. Gdańska 64, „Nadzieja", w Bydgoszczy, Okole, Racławicka 15, „Dobry lot" w Toruniu, ul. św. Ducha 11, „Wisła" w Tczewie. ul. Bankowa 19. Oprócz tych na terenie D. O. K. VIII znajduja sie towarzystwa hodowców gołębi w Lipnie, Nowem, Brodnicy, Wąbrzeźnie i Kościerzynie.

Mając na względzie dobro Państwa i armji, wzywam wszystkich, którzy maja zamiłowanie do hodowli i tresury gołębi pocztowych, aby bądź przystępowali do wyżej wymienionych towarzystw jako członkowie, bądź też organizowali nowe towarzystwa.

Wszystkim członkom zarejestrowanych towarzystw gołębi pocztowych na terenie D. O. K. na żądanie wydawać się będzie dla celów rozpłodowych z wojskowej stacji gołębi w Toruniu gołębie pocztowe w stosunku na dwuch członków — jedną pare.

Wszelkich informacji w powyższej sprawie, ustnych czy piśmiennych, chętnie udzieli Szefostwo Łączności D. O. K. VIII w Toruniu.

Podaję również do wiadomości, że od 1-go stycznia rb. wychodzi w Warszawie, ul. Kopernika 30, czasopismo poświęcone sprawom hodowli drobiu, gołębi i królików, które podaje również artykuły o gołębiach pocztowych.

Dowódca O. K. VIII (—) de Latour, Gen, Brygady.

Przed przyjazdem prezydenta Rzeczypospolitej nad brzegi morza polskiego.

Jak się dowiaduje „Gazeta Gdańska" prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski przyjedzie nad morze polskie w ostatnich dniach kwietnia. Główny punkt programu przyjęcia p. prezydenta odbędzie się w Gdyni, dnia 29 kwietnia.

P. prezydent odbędzie drogę wyłącznie przez terytorjum polskie, linją Kokoszki—Gdynia. Zjedzie z Warszawy w orszaku licznym, w którym znajdować się będą między innemi także przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Główną częścią programu uroczystości w Gdyni będzie poświęcenie połowu wiosennego przez symboliczne pobłogosławienie łodzi rybackiej, którego dokona kardynał ks. Dalbor w obecności wszystkich rybaków z całego wybrzeża.

Pozatem w dniach 28 i 29 kwietnia, Gdynia ma być widownią jeszcze innych wielkich uroczystości. „Gazeta Gdańska" donosi: w dniach tych zawita uroczyście do portu flota francuska, a z nią przybędzie generallissimus Francji, sławą okryty marszałek Foch, stając tu na wybrzeżu pomorskim po raz pierwszy w sojuszniczej Polsce. Przygotowania do uroczystści są już w pełnym toku. W dniach tych do Gdyni zjadą prócz prezydenta państwa Wojciechowskiego przedstawiciele rządu i władz polskich, wojewoda pomorski, gen. komisarz w Gdańsku i przedstawiciele liczni kaszubsko-pomorskiej ludności powiatów, położonych nad wybrzeżem Bałtyku.

Przed kilku dniami odbyło się w Gdyni zebranie oddziału miejscowego Ligi Żeglugi Polskiej, na którem zastanowono się nad przygotowaniami do uroczystości powitania p. prezydenta. W obradach oprócz sfer miejscowych wzięli udział przedstawiciele Wejherowa, Pucka i innych miejscowości. Po obszernej dyskusji wyłoniły się dwa wnioski: jeden ks. Kantaka i p. Kukowskiego, by Komitet dla uroczystości powitania utworzyć z wszystkich obecnych na zebraniu wraz z radą gminną gdyńską z prawem dalszej kooptacji — wniosek ten nie został przyjęty, natomiast uchwalono drugi wniosek p. Kossuta, by ośrodkiem Komitetu uczynić radę gminną w Gdyni i jej powierzyć zorganizowanie Komitetu.

Jak zauważyć można było z dyskusji, wiadomość o przyjeździe p. prezydenta wywołała wśród ludności kaszubskiej ogromny entuzjazm, tak iż spodziewać się można, że dzień 29 kwietnia będzie wielkiem świętem narodowem n całem wybrzeżu polskiem.

Pamiętajmy o obowiązkowem popieraniu inwalidów!

—** **SKŁADKUJMY NA INWALIDÓW WOJENNYCH, SIEROTY I WDOWY** po naszych dzielnych poległych żołnierzach i okaleczali, nędzą materjalną gnębieni inwalidzi wyciągają ręce swe do was, którzy jesteście zdrowi i nie odczuwacie tej nędzy, jak oni. Łzy gorzkie stanowią ich napój — a okruchy starego chleba ich pożywienie.

Pamiętajmy, że oni stanowili ongiś silny wał przed zagładą czerwoną — byli kwiatem narodu — a dziś są nędzarzami.

Składki wszelkie odbiera administracja pisma naszego.

WOLNE POSADY.

—** **INWALIDA WOJENNY**, introligator, mogący równocześnie pełnić funkcję woźnego może uzyskać posadę. Wskazówki udziela Główny Wydział Opiekuńczy nad Inwalidami Wojennemi, ul. Fredry 7.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek Oktawjana. Wschód słońca 6.3 zachód 6.13 Wschód księżyca 8.18 zachód 11.18.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** W środę, dnia 21-go marca o godzinie 8-mej wieczorem „Wicek i Wacek".

W czwartek, dnia 22 marca wieczorem o godzinie 8-mej „Czysty Interes".

W piątek, dnia 23-go marca wieczorem o godzinie 8 „Czartowska Ława".

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** W środę humoru pełna komedja Przybylskiego p. t. „Wicek i Wacek". W głównych rolach pp.: Zbierzyński i Kamiński. W roli Klepackiego niezrównany p. Lenk. W czwartek premjera głośnej, nowoczesnej komedji Kiedrzyńskiego „Czysty Interes". Treść komedji: — stosunki paskarskie. Reżyseruje p. Lenk.

—** **DZIŚ WYKŁADU W UNIWERSYTECIE LUDOWYM NIEMA.** W środę, 21 wykład „Dzieje Pomorza" się nie odbędzie.

—** **WIECZÓR HARCERSKI**, który odbył się wczoraj w salach Hotelu Warszawskiego, miał przebieg nadzwyczaj miły. Zorganizowny przez „Koło Przyjciół Harcerzy" a w szczególności pp. Boberską (organizacja artystyczna) i Kunertową (praca techniczna), dał progam urozmaicony, którego każdy punkt przez wypełnijącą salę publiczność nagrodzony został żywemi oklaskami.

Tak popisy chóru drużyn żeńskich jak i taniec góralski wykonany przez 4 harcerzy druż. IV, wywarły na słuchaczy i widzów miłe wrażenie. Co do sztuki Z. Kąkolewskiego p. t. „Na słonecznej drodze" odegranej wyłącznie przez harcerki i harcerzy, zauważyć należy, że chociaż nie posiada ona najmniejszych walorów literackich, odegraną została przez młodych amatorów z należytem zrozumieniem i poświęceniem sił młodocianych.

Całość wieczoru posiadała piętno propagandystyczne idei harcerstwa. Sądząc po licznie zgromadzonej na widowni młodzieży i jej zainteresowaniu się programem, możemy przypuszczać, że wieczór udał się nietylko pod względem materjalnym, lecz przedewszystkiem — moralnym, co było istotnym jego celem.

—** **UWADZE POLSKICH INSTYTUCJI SPOŁECZNYCH W GRUDZIĄDZU. (Komunikat Towarzystwa Kupców Samodzielnych).** Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu, uchwalono jednogłośnie uregulować sprawę **składkowania kupiectwa** na rzecz różnorodnych instytucji społecznych. Niema prawie dnia, aby kupiectwo nie składało mniejszych lub większych ofiar na różne cele. Ofiary te nieraz są bardzo znaczne, zwłaszcza, jeżeli zwróci się uwagę, że u nas istnieje mnóstwo różnorodnych zakładów, opierających swój byt na dobrowolnych datkach. Mimo niezaprzeczalnej ofiarności naszej, zdarzały się wypadki, świadczące, że szersze sfery społeczne nie zdaja sobie dokładnie sprawy z ofiar, składanych, szczególnie przez kupiectwo zorganizowane w naszem Towarzystwie, na różne cele. Niedawno ukazała się w „Głosie Pomorskim" notatka, w której Komitet pewnej instytucji wyraża się niepochlebnie o kupiectwie, które rzekomo nie złożyło spodziewanych datków, natomiast wysławia inną sferę społeczną, która być może bardzo rzadko pospiesza z datkami, stąd nie odczuwa zbytniego w tym względzie ciężaru. Ażeby w przyszłości zapobiec dyskredytowaniu imienia kupiectwa, Towarzystwo nasze uchwaliło, by zbieranie wszelkich składek na te, czy inne cele odbywało się tylko za aprobatą Zarządu Towarzystwa, który będzie dokładnie rejestrował złożone datki w celu wykazania, że kupiectwo pod względem ofiarności, stoi bezwzględnie na pierwszym miejscu.

Każda zatem instytucja (Komitet, Zarząd Towarzystwa, lub tp.), która pragnie kwestować wśród kupiectwa, musi dzień przedtem zwrócić się do Zarządu Towarzystwa Kupców Samodzielnych (ul. Wybickiego 31) i przedłożyć listę składkową z dokładnem wymienieniem celu na jaki wybrana suma ma być przeznaczona, Zarząd Towarzystwa po dokładnem i wszechstronnem zbadaniu celu, jeżeli uzna, że zasługuje na poparcie, listę zatwierdzi i wpisze ja do rejestru. Po ukończonej kweście dana instytucja zobowiązana będzie przedstawić listę składkową Zarządowi Towarzystwa Kupców Samodzielnych, w celu obliczenia wysokości złożonej sumy. Na

Z szerokiego świata.

Po raz ostatni w grobach Faraonów. — Sarkofag ze zwłokami Faraona Tutankhamona. — Skarby i dzieła sztuki w pobliżu sarkofagu. — Mumja egipskiej księżniczki z przed 4 000 lat. — Wspaniały biust żony Faraona. — Na cmentarzysku Słowiańszczyzny. — Wykopaliska świątyń słowiańskich w Niemczech. — Obalenie niemieckich fałszów historycznych.

W ostatniej naszej podróży obiecaliśmy czytelnikom powrócić raz jeszcze do grobu Faraonów w dolinie Luksoru, ab ydokończyć zwiedzania bezcennych skarbów, a przedewszystkiem zwiedzić grobowiec Faraona Tutankhamona. Będzie to zarazem nasza ostatnia pielgrzymka do grobu Faraonów w Egipcie, gdyż — jak doniosły angielskie gazety — dalsze roboty wykopaliskowe zostaną na jakiś czas zawieszone. Cała teraźniejsza praca ograniczy się tylko do zbadania i oczyszczenia skarbów już wydobytych, do ich opakowania i wysyłki.

Wkrótce zatem grobowce zostaną zamknięte, opieczętowane i zabezpieczone przeciw włamaniom. Dalsze prace i badania mają być wszczęte dopiero najbliższej jesieni. Po dzisiejszej naszej przechadzce po odkrytych pieczarach, będziemy musieli się więc pożegnać na jakiś czas z grobem Faraonów, do którego powróci znowu zakłocona po tysiącach lat uroczysta cisza.

* * *

Jesteśmy więc u bramy, prowadzącej do grobu, z której zdjęto niedawno pieczęcie królewskie. Z uczuciem pietyzmu dla tysiącletnich tajemnic grobowych, wchodzimy powoli do wnętrza. Za chwile zaświeca się tymczasowo zaprowadzone w mauzoleum światło i oczy nasze uderza wspaniały i niezrównany widok. Światło bowiem odbite w mnóstwie nagromadzonych klejnotów, cudowne wprost stwarza reflekcje.

Wspaniały grobowiec wypełnia potężny zbudowany z cedrów z Libanu zewsząd zamknięty sarkofag, ozdobiony płytami ze złota. Ściany sarkofagu są przyozdobione wspaniałemi malowidłami. Po obu stronach są poustawiane posągi i rozmaite godła starożytnego kultu. Na podłodze zaś stoją artystycznie rzeźbione wazy alabastrowe, a między niemi drogocenne klejnoty przeważnie w formie skarabeuszy, na których jest wyryte imię króla. Ciekawe hieroglify na ścianach, doskonale zakonserwowane, przedstawiają ustępy z księgi zmarłych. Oprócz tych bogactw znajdują się jeszcze dwa posagi ze złota przedstawiające króla, który lewą nogę trzyma na barkach lwa.

Po wschodniej stronie grobowca prowadzi przez drzwi otwarte od 3 000 lat korytarz do drugiego pomieszczenia, zawierającego jeszcze większe skarby. Przedewszystkiem uderza nas w oczy urna, zawierająca wnętrzności króla i inne części ciała, usunięte przed przystąpieniem do zabalsamowania. Na przedniej ścianie widnieje płaskorzeźba, przedstawiająca węża. W czterech rogach wznoszą się cztery posągi bóstw, przedstawiające unikat sztuki wschodniej. Zdają się one strzedz stojącej tam urny. Wyraz twarzy tych posągów jest nadzwyczaj naturalny. Bogini ma 1 metr 80 centymtr. wysokości i jest od góry do dołu złocona. W jednej ze skrzyń znajdują się dwa lwy dźwigające na swych grzbietach złoconą, a rzeźbioną w drzewie figurę króla. Osobliwość stanowi wyobrażenie szakala naturalnej wielkości. Kasetka, zawierająca klejnoty jest pełna drogocennych kamieni nieocenionej wartości historycznej i materjalnej. Znaleziono tam także łoże śmiertelne, pokryte złotą tkanina, ozdobioną drogiemi kamieniami.

W innej skrzyni leży wachlarz z piór strusich, którego to przedmiotu nie znaleziono dotychczas nigdy w egipskich grobach królewskich. Wszystkie pióra są doskonale zachowane. Rączka wachlarza jest wykonana z kości słoniowej i posiada prześlicznie wykonane rysunki.

Trumny ze zwłokami Faraona Tutankhamona znajdują się wewnątrz sarkofagu, którego dotychczas nie otwarto.

* * *

W powrotnej naszej drodze od sarkofagu z trumną Faraona zobaczyć musimy jeszcze osobliwości, na które w czasie pierwszej i drugiej naszej przechadzki po grobach Faraonów, nie zwróciliśmy większej uwagi. Najważniejszą z tych zapomnianych przez nas rzeczy, są zwłoki egipskiej księżniczki z przed lat 4 000.

Jest to zdaje się jedna z piękności dynastji tebańskiej. Szyja jej i piersi były delikatnie tatuowane symbolami i emblematami jej kasty i szlachectwa. Egiptologowie przypuszczają, że była to jedna z faworytek na dworze faraona Menthuhotepa. Ciało jest nadzwyczajnie zachowane. Włosy i zęby nietknięte. Na szyi, rękach i nogach widać ślady obrączek, które pewnie padły ofiarą złodziei, plądrujących groby. Smukła talja, wązkie biodra dowodzą, że gust na dworze Faraonów podobny był dzisiejszemu. Ciało drobne, przypminające statuetki antyczne, wskazuje, że księżniczka zmarła bardzo

listy nieopatrzone pieczęcią Towarzystwa członkowie ofiar składać nie będą.

Sądzimy, że do powyższej uchwały każda instytucja zechce się zastosować, gdyż uchwała ta ma na celu uporządkowanie dotychczasowych stosunków, wywołujących nieporozumienie.

Zarząd Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu

Wobec powyższego oświadczenia wyrażamy nadzieję, że w przyszłości nieuzasadnione zarzuty tego rodzaju przeciw kupiectwu, już więcej nie będą miały miejsca. Instytucjom, któreby chciały się przekonać o wielkiej ofiarności kupiectwa, radzilibyśmy przeglądnąć komplet roczny „Głosu", w którym nieomal codziennie notowaliśmy hojne ofiary kupiectwa na różne cele. (Red.)

—** **ZARZĄD KASY CHORYCH MIASTA GRUDZIĄDZA** podaje pp. pracodawcom do wiadomości co następuje: Znaczna liczba pracodawców zbyt długo zwleka z uiszczeniem zaległych składek ubezpieczeniowych i uniemożliwia wskutek tego Kasie Chorych wyrównywanie rachunków lekarskich i aptekarskich.

Wobec tego Kasa Chorych widzi się zniewoloną, oświadczyć, iż od dnia dzisiejszego nie będzie już wysyłać osobnych upomnień.

O ile zatem wykazana na rachunku kwota nie będzie wprost inkasentowi względnie w przeciągu następnych 5 dni do Kasy Chorych zapłacona. Kasa skieruje sprawę do Urzędu Egzekucyjnego celem przymusowego ściągnięcia wraz z przewidzianemi w ustawie odsetkami zwłoki.

—** **DO WIADOMOŚCI CZŁONKOM ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** podaje Główny Zarząd tegoż Związku, że wszelkie firmy, w których oknach widnieje plakat firmowy Z. P. U. udzielają pewien opust przy zakupie towarów. Zarazem zaznaczamy, że teatr świetlny „Orzeł" udziela członkom Z. P. U. 20 procent opustu.

—** **UCZCIWEGO ZNALAZCĘ** zgubionych pieniędzy przez kom sąd. p. Jaranowskiego z Grudziądza, uprasza się tą drogą o zwrot sumy pieniężnej, papierów osobistych i legitymacji zniżkowej na przejazd koleją. Wyrażamy nadzieję, że znalazca nie pokrzywdzi biednego urzędnika i zwróci zgubę poszkodowanemu.

Znalazcy zapewnia Redakcja imieniem poszkodowanego wysoką nagrodę.

—** **ZJAZD DELEGATÓW TOWARZYSTWA B. POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW.** Zarząd Okręgowy Związku b. Powstańców i Wojaków w Grudziądzu zaprasza na niedzielę, dnia 25-go marca br. do Grudziądza na Zjazd Delegatów wszystkich zorganizowanych Towarzystw b. Powstańców i Wojaków z całego Pomorza celem ujednostajnienia dotychczasowej organizacji i opracowania programu działalności na przyszłość. Oprócz tego odbędzie się w tymże dniu Zjazd Prezesów i Komendantów lub upoważnionych delegatów zorganizowanych towarzystw na terenie P. K. U. Grudziądz, należących do Okręgu.

Program zjazdu jest następujący: 1. O godzinie 9-tej rano uroczysta msza św. w kościele garnizonowym, 2. O godzinie 10-tej minut 15 uroczyste otwarcie Zjazdu i powitanie delegatów w Hotelu Warszawskim przy ulicy Józefa Wybickiego, 3. Referat o wychowaniu fizycznem p. por. Kieraszewicza, 4. Sprawozdanie Zarządu Okręgowego z dotychczasowej działalności, 5. Sprawozdanie delegatów względnie Komendantów poszczególnych towarzystw reprezentowanych na Zjeździe, 6. Wybór tymczasowego Zarządu Dzielnicy i uzupełnienie Zarządu Okręgowego, 7. Kwestja zorganizowania pomocy materjalnej członkom, 8. Zawody sportowe i ćwiczenia, 9. Wolne głosy i wnioski, 10. Zakończenie.

Za Zarząd:

(—) Dr. Gubin-Dzięgielewski, prezes.

(—) Bronisław Kalwaty, sekretarz-członek Zarządu.

—** **KALENDARZOWA WIOSNA** zaczyna się dzisiaj, dnia 21-go marca. Słońce przejdzie przez równik o godzinie 4 minut 29 po południu.

Wiosna w tym roku każe długo na siebie czekać. W ubiegłym roku już ostatnie dni lutego przyniosły temperatury po 10 i 11 stopni ciepła, wskutek czego bardzo wcześnie ukazały się pączki na drzewach. Wiosna ta nie była jednak trwała, 18 marca nastąpił nagły zwrot, tempertura spadła prawie do zera i pozostała przez czas dłuższy bardzo niska.

Miejmy nadzieję, że obecne powolne ocieplanie się, będzie już stateczne. Należy się nam już trochę słońca.

—** **VII ZJAZD BURMISTRZÓW I PRZEDSTAWICIELI MIAST NIEWYDZIELONYCH** b. Konresówki, który obradował w ubiegłym tygodniu w Warszawie uchwalił wnioski, które dotyczą: wydzielenia miast powiatowych i miast ponad 10 000 mieszkańców, dodatków do podatków państwowych które winny być podwyższane stosownie do spadku waluty, być równe dla miast niewydzielonych jak i wydzielonych i mogły być ściągane przez miasta; wnioski komisji drożyźnianej opierają się na postulatach Związku miast, a więc zakazu wywozu artykułów żywności, kredytów dla miast itd. Postulaty te przedłożone zostały rządowi do rozpatrzenia.

—** **POLSKI KONKURS PŁATOWCÓW BEZSILNIKOWYCH** urządza w kwietniu w Warszawie „Związek Lotników Polskich". Do konkursu dopuszczone są tylko szybowce, wykazane całkowicie w Polsce. Wysoką nagrodę pieniężną dla tego lotnika, który pierwszy utrzyma się pół godziny w powietrzu wyznaczył p. K. Kryszkiewicz z Poznania. Adres zgłoszeń: „Związek Lotników Polskich", Poznań, Śniadeckich 14.

—** **KURSY SKARBOWE DLA ZDEMOBILIZOWANYCH OFICERÓW.** Min. Skarbu, pragnąc z jednej strony przyjść z pomocą zdemobilizowanym oficerom, poszukującym pracy, z drugiej zaś zapewnić sobie napływ nowych sił inteligentnych, któreby po stosownem wyszkoleniu fachowem mogły objąć poważne stanowiska w urzędach skarbowych, urządza drugi kurs skarbowy, poświęcony specjalnie opłatom stemplowym i obliczony na 30 uczestników, wśród których pierwszeństwo zastrzeżono dla zdemobilizowanych oficerów, poleconych przez „Referat Pomocy".

Kurs odbywać się będzie w Warszawie w czasie od 16 kwietnia do 23 czerwca br.

Na kurs będą przyjęci kandydaci, którzy są obywatelami polskimi, o nieposzlakowanej przeszłości, ukończyli 18 lat, a nie przekroczyli 30 lat wieku i wykazują się świadectwem dojrzałości gimnazjum lub zakładu równorzędnego.

Kandydatom niezamożnym i niepobierającym wynagrodzenia z funduszów państwowych, którzy zobowiążą się pisemną deklaracją do pilnego uczęszczania na wykłady, poddania się egzaminowi, wstąpienia na służbę i pozostania na niej przynajmniej przez lat pięć, przyznaje się, zwłaszcza zamiejscowym zasiłek na podróż, zasiłek dzienny i bezpłatną kwaterę. Podania, zaopatrzone życiorysem (własnoręcznie napisanym), zalegalizowanym odpisem świadectwa dojrzałości i karty zwolnienia z wojska itp. wnosić należy do dnia 31 marca br. do Referatu Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów w Warszawie, Plac Napoleona (Plac Warecki) nr. 10.

—** **ŚWIĘTA WIELKANOCNE W ARMJI I SZKOLE.** Według informacji, jakie otrzymujemy, w czasie Świąt Wielkiej Nocy br. zostanie zwolnionych na ferje świąteczne 10 procent wojskowych każdego wyznania, w terminie, na który przypadają święta danego wyznania.

Pozatem żołnierze-ewangelicy zostaną zwolnieni od ciężkiej służby w Wielki Piątek, jako w najuroczystszy dzień w roku w kościele ewangelickim.

Jak się dowiadujemy z Kuratorjum Pomorskiego, ferje świąteczne wielkanocne potrwają od wielkiej środy 28 marca do poniedziałku 9-go kwietnia. Podjęcie nauki 10 kwietnia rano.

Podziękowanie.

—** **DLA BIEDNYCH KONFERENCJI PAŃ MIŁ. ŚW. WINCENTEGO A PAULO** ofiarowało Tow. Opałowe „Kolos" 100 000 marek, p. Szczygielski z ulicy Sobieskiego 50 000 marek, firma Szmechel i Rozner 20 000 marek, M. Krzyżanowski z Rogóżna 5 centr. kartofli. Za które serdeczne składa podziękowanie

Helena Zambrzycka, skarbniczka.

Marja Ruchniewiczowa, przewodnicząca.

—** **NA KUCHNIĘ LUDOWĄ** złożyli p. dr. Ellermann 200 000 marek. Hojnemu ofarodawcy składa podziękowanie Kuchnia Ludowa.

Ruch towarzystw.

(rt) **ZEBRANIE ZARZĄDU TOWARZYSTWA GIMN. „SOKÓŁ"** odbędzie się dziś w **środę, dnia 21 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w Hotelu Warszawskim.**

Ze względu na bardzo ważne sprawy, stawienie się wszystkich członków Zarządu konieczne. Prezes.

—(rt) **ZWYKŁE ZEBRANIE PLENARNE ZARZĄDU KOŁA OFICERÓW REZERWOWYCH P. K. U., GRUDZIĄDZ** odbędzie się dnia 22 marca o godzinie 11-tej minut 30 w sali hotelu Kellasa przy ulicy Lipowej. Zarząd.

—(rt) **ZEBRANIE MIESIĘCZNE KONF. PAŃ MIŁ. ŚW. WINCENTEGO A PAULO** odbędzie się wyjątkowo w piątek, dnia 23-go marca br. o godzinie 3 i pół po południu na sali parafjalnej. O liczny udział opiekunek i członków prosi

Zarząd.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Ułatwienia w systemie płacy).** Wielu tutejszych kupców uwzględniając obecne trudne położenie rozpoczęło wypłatę pensji swemu personałowi w dniach 1 i 15 każdego miesiąca.

Z kroniki policyjnej. Napadu przy ulicy Grudziądzkiej dokonał w tych dniach nieznany osobnik na przechodzącego tędy późnym wieczorem kowala Piotrowskiego, któremu odebrał portfel skórzany, zawierający 120 000 marek gotówki, wykaz osobisty i świadectwo szkoły technicznej.

Kradzieży planów do nakrycia wagonów kolejowych dokonano w nocy na 14 bm. na szkodę firmy Goergens. Wartość planów wynosi około 4 i pół miljona marek.

—** **CHEŁMNO. (Odniemczanie powiatu).** W ostatnim czasie w powiecie chełmińskim w ręce polskie przeszły następujące mniejsze gospodarstwa: kolonista Wegner w Bielawach sprzedał swą posiadłość za 14 miljonów marek pewnemu rodakowi z Małopolski, kolonista Bartz w Starogardzie niejakiemu Chelce przybyłemu z byłej Kongresówki za 2 i pół miljona marek.

W Różnowie gospodarz Wessel swą posiadłość za 17 miljonów marek sprzedał niejakiemu Batorowi. W Unisławiu niejaki Melchert sprzedał swą realność p. Błaszkiewiczowi.

—** **BRODNICA. (Zwyrodniały syn).** Pelpliński „Pielgrzym" dowiaduje się z Dużych Kruszyn, pow. brodnicki, iż w miejscowości tej istnieje w pewnej rodzinie zwyrodniały syn, który wobec swoich rodziców ciężkich dopuszcza się wykroczeń. Przed kilkoma miesiącami sponiewierał swoją matkę i skopał nogami ojca, bijąc go tak strasznie po głowie, że nieszczęśliwy ojciec omało nie wyzionął ducha. Przed kilku dniami niewdzięczny syn powtórzył znowu swą zbrodnię wobec ojca i poranił go w ten sposób, że ojcu polała się obficie krew z głowy. Zapytał się go potem szyderczo: „Czy masz dosyć stary piorunie?

Aż strach bierze, kiedy się słyszy o takich objawach zupełnego zaniku już nie miłości synowskiej, ale wogóle poczucia ludzkiego.

—** **PELPLIN. (Nagrody za stawienie koni przy pożarach).** Rada gminna podwyższyła nagrody za stawienie koni do sikawek przy pożarach, za pierwszy zaprzęg na 10 000 marek, za drugi zaprzęg 8 000 marek, za trzeci zaprzęg 5 000 marek.

—** **KOŚCIERZYNA. (Skutki zostawiania pieniędzy bezużytecznie).** W zeszłym roku sprzedał pewien gospodarz w Rotębarku swój las za 6 miljonów marek i pieniądze zostawił bezużytecznie. Sąsiad jego sprzedał w tym roku swój pięciokrotnie mniejszy i gorszy las za 14 miljonów marek i włożył pieniądz w zakupno drugiego gruntu. Ten wypadek pierwszy gospodarz wziął sobie tak do głowy, że się poważnie rozchorował.

—** **TUCHOLA. (Z ruchu jarmarcznego).** Ostatni jarmark ożywił nieco monotonne życie uliczne Tucholi. Wielka bowiem podaż towarów, wywołana przyjazdem bardzo wielu okrężnych kupców z b. Kongresówki zainteresowała szersze masy ludności, która chętnie zaopatrywała się z powodu stosunkowo niskich cen w obuwie i wyroby przemysłu włókienniczego. Ogromny napęd koni dał możność licznym handlarzom przeprowadzenia transakcji.

Nieuczciwość producentów rolnych. Spadek cen na zboże spowodował zniżkę cen chleba w Toruniu, Poznaniu i innych miastach, lecz nie w Tucholi, gdzie producenci nie mogą się pogodzić z tą anormalnością w dotychczasowym systemie zwyżkowym i wyczekują prawdopodobnie specjalnych zarządzeń lub wpływów konsumenta.

—** **CHOJNICE. (Przymusowe wakacje szkolne).** W ostatnim czasie, kiedy jeszcze panowało zimno prawie wszystkie szkoły polskie w Chojnicach były zamknięte z powodu braku opału. Zaznaczyć trzeba, iż szkoły niemieckie, dla których opał się jakoś znalazł, nauki wcale nie przerywały.

---

młodo. Długi, ciężki znak z poparzenia wzdłuż brzucha pochodzi, według orzeczenia lekarzy, z gorącego żelaza, którem wówczas leczono wewnętrzne choroby. Ofiarą takiej choroby padła, zdaje się, piękność z przed lat czterech tysięcy.

Przy samem już wyjściu z pieczary uderza nas w oczy postać wyrzeźbiona w drzewie, a okryta łachmanami szat królewskich. Na pierwszy rzut oka przypuścić możemy, że jest to manekin służący do zawieszania szat królewskich. Gdy jednak obejrzymy go bliżej, rzekomy manekin okaże się bezcennem dziełem egipskiej sztuki rzeźbiarskiej, mianowicie, ustawionym na podstawie, biustem rzeźbionym w drzewie, przedstawiającym królowę, prawdopodobnie córkę Aknatona, a małżonkę Tutankhamona.

Kiedy na biust ten rzucimy snop jasnego światła, przedstawi się on nam w całej swej okazałości. Na głowie jego spoczywa, znany z dawniejszych wykopalisk, djadem, narysowany specjalnie przez faraona Aknatona dla małżonki swej Nefrertitai. Djadem ten, pomalowany na kolor żółty, mający przedstawiać złoto, ozdobiony jest z przodu Ureusem, wężem królewskim.

Twarz i szyja pomalowane są na kolor brunatnożółty, barwę homoencjonalną artystów egipskich przy malowaniu twarzy kobietych, oczy zaś i brwi pięknie zarysowane — na czarno. Ręce ucięte są poniżej ramion, jak u biustów greckich i nowoczesnych, a kark i ramiona okrywa szata, ujawniająca zlekka piersi, a sporządzona z lekkiej powłoki gipsu, pomalowanej na biało.

Rysy twarzy, wyrzeźbione bardzo delikatnie, nadają jej wyraz słodki, nieco melancholijny. Uśmiech, krążący dokoła ust, oczy, jakby senne, zagadkowe i nozdrza lekko rozdęte, czynią wrażenie zmęczenia życiem.

Z zachwytem oglądamy to wielkie dzieło sztuki i choć wychodzimy już na światło dzienne, jeszcze długo trzyma się nam w pamięci twarz tej młodziutkiej córy i małżonki Faraonów.

* * *

Na zakończenie naszej wędrówki, rzucimy okiem widza i historyka na nowo odkrytę wykopaliska świątyń słowiańskich w Niemczech.

W dobie, w której cała Polska nie ma dość słów podziwu dla wydobytych niedawno skarbów z grobu Faraonów egipskich, warto nieco miejsca poświęcić wykopaliskom słowiańskim, jakich dokonał w ostatnich czasach historyk niemiecki Karol Schuchartd, na wielkiem cmentarzysku ludów słowiańskich w Niemczech.

Historja połaci kraju, leżącej po wschodniej stronie Elby, wspomina często o mającej się znajdować pogańskiej świątyni, poświęconej słowiańskiemu bogu Radogostowi. Świątynia ta nosiła nazwę Rethry. Świątynia ta została w roku 1068 przez biskupa Burharda z Halberstadtu zbudowana. O świątyni tej wspomina kronika Tyleimasza z Merseburga i historja arcybiskupastwa hamburskiego. Szukano jej w przeróżnych częściach tej prowincji ale nadaremnie. Obecnie udało się prof. dr. Schuchardtowi znaleźć ową słynną świątynię. Leży ona w bliskości miasteczka Feldberg w Meklenburg-Strelitzu. Obecnie świątynia Rethra jest zupełnie odkopana i podobno znacznie większa niż wszystkie dotychczas znane słowiańskie świątynie. Świątynia zwrócona jest na wschód, zapewne, by pierwsze promienie wschodzącego słońca padały na posąg bóstwa. Nie znaleziono tu podmurowania dla posągu Radogosta, jakie zwykły mieć świątynie słowiańskie. Należy przypuszczać, że posąg ustawiony był na wielkiej ubitej płaszczyźnie, znajdującej się pośrodku świątyni. Wiadomo, że Radogost był bóstwem wielbionem przez słowiański szczep polabów, którzy w owych czasach zamieszkiwali Meklenburg. Świątynia była niezamieszkana, a ceramiki znaleziono w przedsionku pochodzą z 11 stulecia, kiedy świątynia została zburzona.

Wspomnieć jeszcze musimy, iż prof. Schuchardt jeszcze w roku 1921 znalazł drugą pogańską świątynię Światowida w Arkonie na wyspie Rugji.

Wykopaliska te, jak oświadczył Schuchardt w pruskiej akademji nauk, świadczą o bardzo starożytnym kulcie, starszym o wiele od fundamentów budowli, zniszczonych przez Duńczyków w roku 1168 wraz z posągiem i świątynią Światowida.

Badania Schuchardta zdają się popierać bardzo wybitnie, tezę, iż Słowianie zamieszkiwali ziemie dzisiejszych Niemiec na długo przed Niemcami, i że to właśnie najeźdźcy Germanowie ujarzmili rolniczych Słowian. Tendencyjna „nauka" niemiecka pragnie zaś koniecznie przedstawić Słowian, jako najeźdźców, którzy przybyli znacznie później do Germanów na obecne ich ziemie i poczęli „rdzennie" germańskie ziemie wyrywać dla siebie z rąk spokojnych i pracowitych Germanów.

* * *

Na tem pouczającem wielce odkryciu kończymy dzisiejszą wędrówkę, a żegnając się z czytelnikami przyrzekamy im pokazać jeszcze niejedną ciekawą i interesującą osobliwość.

L. Wik.

—** TCZEW. (Głuchoniemi złodzieje). Dokonano tu rewizji w mieszkaniu pewnej rodziny składającej się z głuchoniemych — mąż i żona ani mówią ani słyszą. Znaleziono u nich maleńki magazyn skradzionych rzeczy. Swego czasu dokonali oni kradzieży w tutejszym Żłóbku.

—** WEJHEROWO. (Pożar w folwarku). Przed kilku dniami rano wybuchł pożar w pobliskim folwarku Nanice w niezamieszkałej lepiance folwarcznej. Mimo natychmiastowego wyjazdu Straży pożarnej, chata spłonęła doszczętnie.

—** GDAŃSK. (Fabryka fałszywych banknotów polskich). Sprawa wykrycia fabryki fałszywych banknotów polskich zatacza coraz szersze kręgi. Oprócz [illegible] Etel Stockhammer uwięziono jeszcze szereg osób, które usiłowały wywieść fałszywe polskie 10 000 banknoty. Kilka osób aresztowanych w sobotę pod zarzutem udziału w fałszerstwie, zostały po przesłuchaniu wypuszczonych na wolność. W czasie rewizji znaleziono w warsztacie głównego fałszerza Zismana aparat, za pomocą którego wybijał on na banknotach znaczki wodne.

—** OLIWA. (Pielgrzymka na Kalwarję Wejherowską). Jak po inne lata, tak i w tym roku wyruszy za staraniem ks. kanonika Dąbrowskiego i zarządu oliwska pielrzymka na Kalwarię do Wejherowa dnia 8 maja o godzinie 8-mej rano. Poprzednio o godzinie 7-mej odbędzie się msza św., a następnie nauka dla pątników oraz błogosławieństwo. Po nabożeństwie pątnicy z pieśnią „Kto się w opiekę" i przy odgłosach muzyki, wyruszą w drogę do Wejherowa. Po drodze wygłosi ks. Promotor nauki na stacjach.

Z całej Polski.

—** BYDGOSZCZ. (Tragiczna śmierć pilota). Przed kilku dniami podczas wykonywania lotu ćwiczebnego zginął tragiczną śmiercią Józef Kocieniewski, kapral zawodowy 16 Dyonu artylerj ciężkiej, uczeń-pilot 2-giej Eskadry szkolnej, Szkoły Pilotów, urodzony w 1899 roku w Boluminie na Pomorzu. Pogrzeb odbył się dnia 19 marca o godzinie 3-ciej po południu z kostnicy Szpitala Rejonowego w Bydgoszczy na nowy cmentarz katolicki.

—** ALEKSANDRÓW KUJAWSKI. (Tragiczny wypadek). W tych dniach na otwartym przejeździe Słomkowskiej drogi, pod samym Aleksandrowem Kujawskim parowóz najechał na przejeżdżającą wówczas furmankę, na której jechały trzy osoby. Dwie osoby zostały zabite na miejscu, jedna zaś ciężko ranna. Konie zostały także zabite.

—** ZANIEMYŚL. (Krwawa rozprawa z złodziejami). Gospodarz Jaskuła w Bożymdarze zaskoczył w swej stodole dwóch obcych ludzi przy kradzieży żyta. Złodzieje rzucili się na niego, potłukli mocno, a w końcu jeden z nich przestrzelił mu pierś kulą rewolwerową. Nieszczęśliwego odwieziono w stanie groźnym do szpitala w Poznaniu. Złoczyńców aresztowano w osobach Antoniego i Wincentego Silskich.

—** WŁOCŁAWEK. Szantażysta.) Przed kilku dniami przybył do Włocławka, niby przedstawiciel fotograficznej firmy „Moderne" w Kielcach, obiecując wykonać po niezwykle nizkiej cenie portrety. Pobierał on od zamawiających zaliczki, z któremi wyjechał z zamiarem niepokazywania się więcej w Włocławku. Szantażysta ten wyjechał na podobne występy do innych miast.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

GOSPODARCZE.

— **Wywóz jęczmienia zagranicę.** Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr państwowych komunikuje, iż na posiedzeniu Zmniejszonego Kompletu Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu w dniu 6 bm. przyjęto wniosek Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie wywozu jęczmienia za przywóz nawozów sztucznych w brzmieniu następującem:

1. Kontyngent wywozowy jęczmienia do dnia 1-go lipca rb. określa się na 7000 wagonów.
2. Ustanawia się opłaty wywozowe w wysokości 5 proc. zysku wywozowego.
3. Podział kontyngentu uskuteczniony będzie przez Zmniejszony Komplet Gł. U. P. i W.
4. Przy podziale kontyngentu uwzględnione będą w pierwszym rzędzie organizacje rolniczo-handlowe oraz firmy handlujące zbożem i nawozami, poparte przez centralne organizacje rolnicze (Zw. Pol. Org. Roln., Pol. Związek Organ. K. Roln., Wielkopolską Izbę Rolniczą, Pomorska Izbę Rolniczą) zobowiązujące się, iż za waluty zagraniczne, uzyskane z wywozu jęczmienia importować będą nawozy sztuczne i sprzedawać je będą rolnikom w-g norm ustalonych przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Do p. 4 dodano klauzulę, iż kontyngent wywozowy, nie wykorzystany w określonym czasie na powyższych zasadach, rozdzielony będzie między inne firmy handlowe, które złożą odpowiednie gwarancję, iż importować będą nawozy sztuczne.

Wykonanie powyższego wniosku uzależnione jest od zgody Komitetu Ekonomicznego Ministrów, co będzie miało miejsce prawdopodobnie w najbliższym czasie.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych podało Głównemu Urzędowi Przywozu i Wywozu następujące normy wymienne:

za 100 kg. saletry chilijskiej	240 kg. jęczmienia,
za 100 kg. tomasówki 16 proc	50 kg. jęczmienia,
za 100 kg. superfosfatu 16 proc	60 kg. jęczmienia.

Organizacje rolniczo-handlowe oraz firmy handlujące zbożem i nawozami, które zamierzają wziąć udział w eksporcie jęczmienia i sprowadzeniu nawozów sztucznych, zechcą nadesłać swe odnośne należycie umotywowane wnioski do Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu, ul. Sienkiewicza 40.

— **Polska Wszechświatowa Wystawa Okrężna.** W życiu ekonomicznem każdego państwa odgrywa dziś pierwszorzędną rolę sprawa nawiązania stosunków handlowych z zagranicą. Pozrywane wojną stosunki gospodarcze, łączące przedstawicieli świata handlowego poszczególnych krajów, muszą być nawiązane na nowo. W interesie każdego państwa, zwłaszcza państw nowych, leży pozatem zdobycie sobie jaknajwięcej nowych zagranicznych rynków zbytu.

Trzy są potężne środki ułatwiające nawiązanie tych stosunków: akcja sieci konsularnych, targi, wystawy ruchome Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych w rozumieniu doniosłości sprawy przystępuje do zorganizowania wystawy ruchomej.

Za pośrednictwem statku szkolnego marynarki polskiej „Lwów" rozpocznie się w maju br. Polska Wszechświatowa Wystawa Okrężna. „Lwów", wyruszający na pierwszy rejs światowy wzdłuż wybrzeży Ameryki Północnej i Południowej zabierze z sobą próbki, wzory, modele itp. wytwórczości polskiej, za pomocą których we wszystkich zwiedzanych portach urządzać się będzie wystawy przemysłu polskiego. Akcją urządzenia Wystawy w poszczególnym porcie zajmie się odpowiednia polska placówka konsularna, uwiadomiona poprzednio o przybyciu „Lwowa". Celem ułatwienia urządzenia wystawy winny być próbki, wzory itp. poszczególnych branż, umieszczone w gustownie urządzonych i silnie zbudowanych kufrach, które każdorazowo przenosić się będzie ze statku na ląd, gdzie umieszczać je się będzie na stoiskach.

Polska Wszechświatowa Wystawa Okrężna stanowi dla przemysłu naszego niebywale doskonałą okazję zdobycia sobie zagranicznych rynków zbytu. Oczywista, w Wystawie wziąć mogą udział tylko eksponaty takich towarów, które bezwzględnie nadają się do eksportu. Również wskazanem jest, by firmy tych samych branż chcące wziąć udział w Wystawie, ekwipowały o ile możności kufry wspólnie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych uznając rzutkość organizacyjną Urzędu Targu Poznańskiego oraz uwzględniając okoliczność, że III. Targ Poznański skupi niebawem najpoważniejsze firmy przemysłu i hurtu całej Polski — powierzyło Urzędowi Targowemu sprawę zorganizowania udziału poszczególnych firm w wystawie. Udział w wystawie stanowić będzie poniekąd premię dla uczestników w III. Targu Poznańskim. Po wszelkie informacje, tyczące wystawy należy się zwracać do Urzędu Targu Poznańskiego, Poznań, Plac Sapieżyński 10, — adres telegraficzny: Targ Poznań.

PRZEMYSŁ.

— **Zwiększenie produkcji w przemyśle łódzkim.** Szereg fabryk łódzkich, w których nie pracowano cały tydzień, zaczął teraz pracować 6 dni w tygodniu, przyczem za jeden dzień robotnicy otrzymują zapłatę w towarach w znacznej ilości z góry na kredyt.

HANDEL.

— **Ceny węgla muszą spaść.** Jedną z przyczyn drożyzny węgla jest polityka węglowa właścicieli kopalń na G. Śląsku. Obecnie rząd postanowił położyć tamę tej samowoli właścicieli konalń, dopuszczając na teren Rzeczypospolitej węgiel zagraniczny. Celem ułatwienia importu węgla z zagranicy zostało podpisane przez ministra skarbu rozporządzenie, znoszące 40 proc. podatku od węgla zagranicznego przywożonego do Polski. Spodziewać się należy znacznych transportów węgla z Anglii oraz z Czech. Szczególniej liczne transporty mogą przybywać z Czech, gdzie rząd, wobec bezrobocia, usilnie popiera politykę eksportową. Należy mieć nadzieję, że zarządzenia rządu wpłyną na ukrócenie spekulacji węglowej.

KOMUNIKACJA.

— **Komunikacja lotnicza wznowiona.** „Aerolloyd" Polska Linja Lotnicza donosi, że z pierwszym dniem wiosny, t. j. 21 bm., podejmuje na nowo przerwaną skutkiem zimy codzienną regularną komunikację lotniczą pomiędzy Gdańskiem a Lwowem. W tym dniu o godz. 9 rano odlecą równocześnie ze Lwowa i Gdańska aparaty do Warszawy, dokąd przylecą z Gdańska o godz. 11 i pół, ze Lwowa zaś o godz. 12. Z Warszawy odlatują aparaty do Gdańska o 15-tej, do Lwowa o 14-tej pp. Cena za bilety, które sprzedają biura kolejowe „Orbis" odpowiada każdorazowej cenie biletu I klasy pociągu pośpiesznego.

SPRAWY PIENIĘŻNE

— **Korony czecho-słowackie.** Poselstwo republiki czecho-słowackiej wobec nadchodzących licznych zapytań podaje do wiadomości publicznej, iż zarządzono ostatniemi czasy wycofanie banknotów czecho-słowackich, opiewających na 100 kczsł. oraz 5.000 kcsł., dotyczyło wyłącznie banknotów wartości powyższej, wydanych w dniu „15, Dubna 1919". Nadal zaś pozostają w obiegu banknoty czecho-słowackie, opiewające na kcsł. 100 koloru zielonego, wydane w dniu „14 Ledna 1920", oraz banknoty czsł. opiewające na kczsł. 5.000, koloru fioletowego, wydane w dniu „16 cervence 1920". Data wycofania ostatnio wymienionych banknotów nie jest dotychczas ustalona.

PRACA

— **Przeprowadzki robotników rolnych.** Dyrekcja Zjednoczenia Producentów Rolnych w Toruniu komunikuje: Podajemy wszystkim naszym członkom do wiadomości, iż dzień 1 kwietnia, termin przeprowadzki dla robotników rolnych w tym roku przypada na pierwszy dzień Świąt Wielkanoc., wobec czego uzgodnily związki jak pracodawców jak i pracobiorców kontraktujące obecnie w Warszawie dzień przeprowadzki na 3 kwietnia b. r.

O ile dany robotnik w nadzwyczajnych wypadkach chciałby się 31 marca wyprowadzić, może to uczynić za poprzedniem porozumieniem się ze swoim pracodawcą.

— **Kontrakty z robotnikami sezonowymi.** Komisja pracy Zjedn. Prod. Rolnych w Toruniu komunikuje: Niniejszem podajemy do wiadomości członkom naszym na Pomorzu rezolucję uchwaloną przez Komisję Pracy a mianowicie:

Na razie zawierać kontrakty z sezonowcami na podstawie dotychczasowej ordynacji, a płacę gotówką podwyższyć chwilowo o 50 proc.

Powyższy komunikat traci swą siłę z chwilą zawarcia umowy dla sezonowców.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Pałędzki.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Dawszy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

w sprawie zmiany wysokości zwykłego zarobku miejscowego dla okręgu Urzędu Ubezpieczeń.

Na podstawie §§ 149 i k5k p. o. u. zmienia się niniejszem ustanowione, obwieszczeniem Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Toruniu z 1921 r. a ogłoszonem w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego dnia 31 stycznia 1921 r., ustalenia wysokości zwyczajnego zarobku miejscowego (Ortslohn) dla okręgu Urzędu Ubezpieczeń Grudziądz miasto, oraz ustala się jak następuje za okres od 1 czerwca 1923 r. do 1-go kwietnia 1925 r.

Zarobek miejscowy dla zwykłych robotników dziennych (§ 149 p. o. u.)

I. męskich	II. żeńskich
ponad 21 lat 3800, mk.	ponad 21 lat 2440 mk.
od 16 do 21 lat 2080 „	od 16 do 21 lat 1500 „
poniżej 16 lat 800 „	poniżej 16 lat 600 „

Niniejsza zmiana wchodzi w życie po myśli postanowień § 151 p. o. u. ustęp 2 z dniem 1-go czerwca 1923 r. i rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. w Warszawie z dnia 12-go grudnia 22 r.

Wyższy Urząd Ubezpieczeń

Przewodniczący z pol. (—) Dąbrowski.

Powyższe obwieszczenie daje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Grudziądz, 15 marca 1923. 4569

Urząd Ubezpieczeń

Przewodniczący (—) Krobski.

Obwieszczenie.

Z powodu wzrostu drożyzny co do utrzymania leczenia i opatrunków podnosi się taryfę opłaty dla szpitala miejskiego miasta Grudziądza o 50 procent do ostatniej przez szpital miejski ustalonej taryfy. (4662

Magistrat, Szpital Miejski

(—) Sikorski.

Portland-cement

(Grodziec)

w partjach wagonowych i detalicznie.

WĘGIEL

pierwszorzędnych gatunków po 17 500 mk. za centnar poleca:

Dom Handlowy Bracia Rosińscy,

Grudziądz, Trynkowa 3a, tel. 81.

4612

Biuro Informacyjne

Wnioski, podania, reklamacje do wszyskich władz i urzędów, jakoteż stylizacja ogłoszeń, reklam, system amerykański, redagowanie wszelkiej korespondencji itd.

Pośrednictwo najmu mieszkań.

Przepisywania na maszynie. 4580

Tłómaczenia z obcych języków.

Plac 23-go Stycznia nr. 9, I piętro.

Kali sól nawozową

Saletrę

Wikę do siewu 4631

dostarcza natychmiast

Tow. Rolniczo-Handlowe

z ogr. por.

GRUDZIĄDZ. Tel. 986-989

Mieszkania

6 pokojowego z przynależytośc.

poszukuje wzgl. oddam

w zamian za czteropokojowe

Wynagrodzę dobrze, potrzebny remont przeprowadzę na własny koszt. Łaskawe zgłoszenia do Ekspedycji Głosu Pomorskiego pod nr. 4596.

Hurt | Dostarczamy do **100 ton** i więcej **dziennie**, stale na osi. | **Hurt**

Polecamy uwadze Sz. P. P. odbiorców w każdej ilości za gotówkę [4626

WĘGIEL KAMIENNY

DĄBROWIECKI najlepszej jakości z kopalń: Modrzejów, Hr. Renard, Saturn, Jowisz, Mars, Kazimierz, Juljusz, Paryż, Mortimer, Czeladź, Grodziec, Flora, Kołłątaj, Reden, Hieronim, Karol, Orion, Wańczyków, Lilitt, Batory i inne.

W gatunkach: sortowanych: gruby, kostka, orzech. **niesortowanych:** pospółka, niesortowany, miał z grysikiem.

— Na życzenie —

Węgiel górnośląski - Koks hutniczy i gazowy - Drzewo szczapowe Wapno - Cement - Gips - Materjał drzewny budowlany w dostawach wagonowych i po cenach bezkonkurencyjnych.

Tow. Handlowe „KOLOS", Dąbrowa górnicza,

Sp. z o. o., **Oddział w Grudziądzu.**

tel. 190 ul. Forteczna 12a | adres telegr.: KOLOS, Grudziądz | tel. 190 ul. Forteczna 12a

P. S. Obowiązują zamowienia pisemne i przez nas potwierdzone

4664)

Rolnicy i właśc. kamienic

nie zapominajcie o waszych dachach krytych papą smołową

Zaopatrujcie się wcześnie w smołę

gdyż na lato takowej zabraknie

Zważać na materjał, jaki kupujecie!

Smoła naftowa jest w najwyższym stopniu szkodliwą do smarowania

Smołę z węgla kamiennego

znanej dobroci z własnej destylarni smoły dostarcza każdego czasu

VENZKE & DUDAY

Telefon 8. **Grudziądz** Telefon 8

Fabryka papy na dachy. — Destylarnia smoły.

Poszukuje zaraz lub od 1. 4. **do sprzedaży detalicznej**

dzielnego ekspedjenta (4668)

A. Ruchniewicz, Grudziądz

Fabryka wódek i likierów.

Bank Powiatowy

Tel. 981. Grudziądz **Tel. 981.**

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za sobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3468

Szezlong

zegar ścienny (orzech.) na sprzed. Nadgórna 15, (dom w ogrodzie), tylko popoł od 3—6. 5708

Szafka do lodu

korzystnie na sprzedaż ul. Bracka 11 5713

4663

Ia Górnośląski

koks hutniczy

poleca wprost ze składnicy

A. Dutkiewicz Nast,

Małomłyńska 3/5. Telefon 117

DOM

w śródmieściu

przemysłowy, duży, ładny zaraz z powodu wyprowadzki jest tanio do nabycia. [5717

Rower

z wolnym biegiem, prawie nowy, na sprzedaż. Lipowa 59, I na lewo.

Posady

Tokarzy i pozłotników 4665

poszukuje

Wytwórnia ram owalnych i czworokątn. BYDGOSZCZ, ulica Pomorska nr. 8.

Ogrodnik

potrzebny

Wybickiego 46, właściciel domu. [5706

Gospodyni

uczciwa, znająca się dobrze na kuchni, do samodzielnego prowadzenia mniejszego gospodarstwa domowego zaraz potrzebna. Zgł. z życior. i świadectw. do Gł. Pom. pod 5702

Krawcowa

szyje w domu i pozadomem najchętniej na wsi. I. Olszewska, Tusz. Grobla 54. III p.

Mieszkania

Mieszkanie

3 pokojowe I. piętro w centrum miasta zamienię od zaraz na podobne wzgl. 4 pokojowe na przedmieściu. Oferty do Eksped. Głosu Pomorsk. pod **nr. 5700**

Mieszkanie 4-pokojowe

z wszelkiemi wygodami w Bydgoszczy

zamienię

od zaraz na podobne w Grudziądzu. Spieszne of. pod 5701 do Gł. Pom.

Sprzedaże

Sprzedam z powodu innego przedsiębiorstwa **5 letniego** [5675

konia karego

i prawie nowy WÓZ

za cenę 12 miljonów marek. **Louis Mahlke,** Owczarki p. Grudziądz.

Domena Pokrzywno

stacja kolej. Niewałd tel. Mełno nr. 17, ma na sprzedaż:

kilka koni

roboczych, jednego wierzchowca i kilka młodych koni. 4642

Psa „Gryfona"

w wieku 8-12 mies. kupię natychmiast. Łask. zgłoszenia Wenckiego 20 parter ppor. **Sopocki,**

Stadnik rozpłodowy

odznaczony i do księgi rozpłodowej zapisany, z dowodami, do sprzedania. 4639

P. Kleinschmidt, Stare Błonowo, p. Łasin.

Pies tresowany

do polowania na sprz. Kwiatowa 17, [5714

Stół salonowy

(orzechowy) na sprzedaż w godz. ½10—11 i 2—5. Lipowa 88, III. [5712

Sprzedam 5709

szafę, bieliźniarkę, umywalkę, łóżko z materacem, stoły i krzesła

Chełmińska 28, II pr.

---

2 pary 5720

firan

i portjer adamasztowych 2 kołdry watowane, żarówki do sprzedania. Matejki 6, parter.

Papę dachową

Smołę kamienną

Lepnik

Lak dachowy

najlepszy smar na dachy papowe

Karbolineum

najlepszy smar na drzewo

Smołę dziegciową

Smołę drzewną

Lak żelazny

Portland-Cement

Wapno niegaszone

Gips

Trzcinę sufitową

i t. p. 4529

dostarcza punktualnie

Grudziądzka Fabryka Papy Venzke & Duday

Grudziądz. Telefon 88

Szafa do bielizny

na sprzedaż 5704

ul. Mało Młyńska nr. 15.

Baczność!

Dębowa sypialka z materacami

na sprzedaż. **Reszkowski, Kwiatowa 26.** [5715

Teatr Świetlny „Orzeł"

Dziś ostatni dzień wspan. dzieła

Jej Oczy

dramat w 5 aktach.

Oprócz tego nadprogram!

Anons! Anons!

Od jutra (czwartek), wielki film włoski wytworni Cinus'a w Rzymie p. t.

Józef w Egipcie

(Józef i Putyfara)

Obraz ten jest prawdziwem arcydziełem sztuki kinematogr., niezliczone tłumy, bogata wystawa, przecudna gra, wszystko to połączone jest w artystyczną całość, to też nic dziwnego, że w największych miastach Europy był wyświetlany po parę tygodni z rzędu.

Oprócz tego wspaniały dramat detektywny z ulubionym **Maksem Landa** p. t.

Gnębiciel świata

Powyższy program stanowi wybór jak dawno nie widziano.

DYREKCJA.

Handlowiec-Kantorzysta

do załatwiania korespondencji z znajomością języka niemieckiego piszący biegle na maszynie potrzebny do większego przedsiębiorstwa od 1. 4. 1923 r. lub zaraz

Łaskawe oferty pod nr. 4659 do Ekspedycji „Głosu Pomorskiego".

Spółka Akcyjna „Strug" Grudziądz

poszukuje

rutynowanej siły

do sprzedaży mebli i przyjmowania klientów. Znajomość języka polskiego i niemieckiego wymagana. Zgłoszenia tylko listownie. [4656

Bezdzietne małżeństwo poszukuje zaraz

mieszkania 2 do 4 pokoj.

Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 5711.

Odstępne niewykluczone

Zgubiono papiery wojsk. na nazw. W. Kopeć, oddać Oberża Białas. Pieńki król. 5703

Baczność!

Licytacja!

W sobotę, dnia 24 bm., w południe o godz. 1,

sprzedawać będę w drodze publicznej licytacji za natychmiastową zapłatą z powodu wyprowadzki przy ul. Chełmińskiej nr. 93 poniżej podane meble i rzeczy używane jakoto: [4660 **garnitur mahoniowy, fotel koszykowy, kanapy, łóżka z materacami, szafy do rzeczy, rowery, krawieckie i damskie maszyny do szycia, kuchnię, oraz przedmioty złote i srebrne itd.** Oglądać można godzinę przed rozpoczęciem licytacji. [4661

Florjan Majewicz,

Taksator; Rybacka,

w z. **Bojanowski.**

Kino Apollo

Dziś w środę 21 bm. wieczorem o godz. $7^1/_2$

Popularne przedstawienie po cenach zniżonych

Loża 2000, Parter 1000, Szeregowcy 500 mk.

Aby dać możność wszystkim widzenia obrazu produkcji wytwórni polskiej, wyświetlamy dziś film

Przystanek tramwajowy

poraz ostatni

W czwartek premjera

Związek dziewic

przewyborna farsa w 6 aktach pełna śmiechu i humoru. W roli głównej Ossi Oswalda.

W piątek o godzinie 4-tej

przedstawienie dla dzieci

z produkcji psów tresowanych.

Dyrekcja.

Cichy wspólnik

z 30 miljonami marek i więcej zamierza wziąć udział w bardzo korzystnem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia z podaniem bliższych szczegółów oraz rodzaju i wielkości przedsiębiorstwa przesłać pod nr. 5716 do Gł. Pomorskiego.